

*Sygn. akt II Ca 642/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Tomasz Szaj (spr.)

Sędziowie: SO Wiesława Buczek – Markowska

SO Karina Marczak

Protokolant: Dorota Szlachta

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko **L. R. (1) i Ł. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powoda oraz pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2013 roku., sygn. akt I C 1229/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że w punkcie I zasądza od pozwanej L. R. (1) na rzecz powoda K. R. kwotę 125,43 zł (sto dwadzieścia pięć złotych czterdzieści trzy grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2013 roku i w pozostałym zakresie powództwo oddala;**
- 2. oddala apelację pozwanych w pozostałym zakresie oraz apelację powoda w całości;**
- 3. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział I Cywilny:

I. zasądził od pozwanej L. R. (1) na rzecz powoda K. R. kwotę 253,04 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 14 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego Ł. R. na rzecz powoda K. R. kwotę 4.775,34 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty;

III. oddalił powództwo w pozostałej części;

IV. odstąpił od obciążania powoda K. R. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych L. R. (1) i Ł. R. kosztów postępowania;

V. oddalił wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Ł. R. i R. R. (1) są synami K. R. i L. R. (1). Ze związku tego pochodzi także córka A. R.. K. R. i L. R. (1) byli małżeństwem. Po rozpadzie związku małżeńskiego L. R. (1) wyjechała do Anglii. Od 2005 r. przebywa tam z dziećmi.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 15 lutego 2006 r. wydanym w sprawie o sygn. akt X RC 2429/05 rozwiązał związek małżeński L. R. (1) i K. R.. Kosztami utrzymania i wychowania małoletnich wówczas Ł. i R. R. (1) Sąd ten obciążył oboje rodziców i z tego tytułu zasądził na rzecz każdego z synów od K. R. alimenty w kwocie po 50 złotych miesięcznie płatne do piętnastego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności każdej z rat alimentacyjnych poczynając od uprawomocnienia wyroku.

Ł. R. stał się pełnoletni w 2007 r., zaś w 2008 r. zamieszkał w Danii, gdzie podjął studia.

R. R. (1) stał się pełnoletni w 2012 r.

Po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego L. R. (1) nie wskazała K. R., w jaki sposób ma on regulować alimenty zasądzone na rzecz małoletnich jeszcze wówczas synów. Nie podała swojego adresu zamieszkania w Wielkiej Brytanii ani numeru rachunku bankowego. Powód przekazywał w tamtym czasie byłej żonie pieniądze na poczet zasądzonych od niego alimentów podczas jej wizyt w Polsce. Dokonując wpłat K. R. pobierał od byłej żony pokwitowania, które przechowywał w mieszkaniu. Pokwitowania te następnie zaginęły. Miało to miejsce w okresie zaistnienia silnego konfliktu pomiędzy powodem a jego byłą żoną, który był związany z ich sporem o prawo do zajmowanego w trakcie małżeństwa mieszkania. L. R. (1) wyrzuciła wówczas przechowywane przez powoda w mieszkaniu dokumenty, wśród których były także pokwitowania wpłat na poczet alimentów.

Po pewnym czasie od wydania wyroku w sprawie rozwodowej L. R. (1) na prośby byłego męża o wskazanie adresu podała adres swojej matki – G. M. – jako adres do kontaktów z nią. W okresie od maja 2008 r. do czerwca 2009 r. powód wpłacał alimenty na rzecz synów poprzez przekazy pocztowe kierowane go G. M. – babki Ł. i R. R. (1), bądź też do rąk byłej żony, gdy przyjeżdżała ona do Polski. K. R. wpłacił w maju 2008 r. na rzecz syna R. 300 zł, zaś w lipcu, wrześniu i listopadzie 2008 r. po 100 zł. Wpłat powyższych dokonał ze wskazaniem, że świadczy na poczet należności alimentacyjnych, co nie było kwestionowane przez pozwanych.

W październiku 2008 r. powód przekazał swojej byłej żonie tytułem alimentów na rzecz pozwanych łącznie 800 dolarów. Następnie w lutym 2009 r. wpłacił na rachunek bankowy A. R. kwotę 600 zł tytułem alimentów dla syna Ł., podając w tytule wpłaty „Ł. R. - semestr”, kwotę 500 zł na alimenty dla A. i Ł. R. ze wskazanym tytułem płatności „dla was od ojca” oraz w marcu 2009 r. na ten sam cel kwotę 500 zł ze wskazaniem (...).

W grudniu 2008 r. L. R. (1) jako przedstawiciela małoletniego R. oraz Ł. R. wnieśli przeciwko K. R. pozew o podwyższenie zasądzonych na rzecz synów alimentów.

W marcu 2009 r. K. R. poniósł koszty przejazdu pozwanego Ł. R. z Danii do Polski w wysokości 292,40 zł oraz koszty jego pobytu w kraju i leczenia stomatologicznego. Uzgodnił uprzednio z synem, że wydatki te zostaną zarachowane na poczet należnych Ł. R. alimentów.

W maju 2009 r. K. R. zapłacił 1.268,30 zł za (...) z Ł. do Polski oraz pokrył koszty przejazdu autobusem z lotniska w wysokości 94,05 zł. Uzgodnił uprzednio z synem, że wydatki te zostaną zarachowane na poczet należnych Ł. R. alimentów.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 lipca 2009 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt VIII RC 627/09 podwyższył alimenty od K. R. na rzecz Ł. R. i małoletniego R. R. (1) zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 lutego 2006 r. w sprawie o sygn. akt X RC 2429/05, z kwoty po 50

zł miesięcznie do kwot po 400 zł miesięcznie na rzecz każdego z synów, płatne do piętnastego dnia każdego miesiąca poczynając od dnia 5 grudnia 2008 roku. W punkcie V wyroku Sąd zasądził od K. R. na rzecz L. R. (1) kwotę 1.200 zł tytułem kosztów procesu.

W dniu 28 lipca 2009 r. wydano pełnomocnikowi uprawnionych do alimentów klauzulę wykonalności na powyższy wyrok w części zasądzającej alimenty.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 20 stycznia 2010 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt X RCa 391/09 oddalił apelację K. R. od powyższego orzeczenia.

W sierpniu 2009 r. ówczesny pełnomocnik uprawnionych do alimentów wierzycieli – adw. M. K. – poinformowała K. R., aby dokonywał wpłat alimentów na rachunek bankowy swojej córki – A. R.. Powód wyraził zgodę na taką formę płatności. W okresie od września 2009 r. do marca 2010 r. wpłacał na wskazane konto alimenty na rzecz pozwanych w kwocie po 800 zł, poza grudniem 2009 r., kiedy wpłacił 600 złotych, tj. po 300 zł na rzecz każdego z pozwanych. Ponadto w marcu 2010 r. wpłacił na rzecz Ł. R. 1.000 zł. Na rachunek bankowy córki wciąż dokonywał płatności alimentów na rzecz małoletniego R. R. (1). Płatności z tego tytułu przedstawiają się następująco: w 2010 r. – maj 250 zł, czerwiec 200 zł, grudzień 400 zł oraz w 2011 r. – styczeń i luty po 500 zł, marzec 400 zł.

W styczniu 2010 r. powód opłacił przelot małoletniego syna R. R. (1) do Polski w lipcu 2010 r., w kwocie 513 zł. Poniósł ponadto koszty pobytu i wypoczynku małoletniego w kraju. Uzgodnił uprzednio z L. R. (1), że wydatki te zostaną zarachowane na poczet należnych R. R. (1) alimentów.

Od kwietnia 2010 r. powód dokonywał płatności alimentów na rzecz pozwanego Ł. R. bezpośrednio na jego rachunek bankowy. Płatności tych alimentów przedstawiają się następująco: w 2010 r. – kwiecień 400 zł, maj 250 zł, czerwiec 400 zł, lipiec 500 zł i 300 zł, wrzesień 400 zł, październik 300 zł, grudzień 200 zł oraz w 2011 r. – styczeń i luty po 500 zł, marzec 400 zł. W okresie od maja 2011 r. do lipca 2011 r. Komornik Sądowy wpłacił na rachunek bankowy Ł. R. alimenty wyegzekwowane od powoda w łącznej kwocie 5.905 zł, z czego na poczet alimentów naliczonych za okres od grudnia 2008 r. do marca 2011 r. przekazał kwotę 4.600 zł.

W dniu 17 marca 2011 r. pełnomocnik Ł. R. i matki małoletniego R. R. (1) złożył w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie T. Z. dwa wnioski egzekucyjne na podstawie tytułu wykonawczego – wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 13 lipca 2009 r. o sygnaturze akt VIII RC 627/09.

We wniosku złożonym w imieniu Ł. R. zostało zawarte żądanie wyegzekwowania alimentów na rzecz L. R. (1) w kwocie 11.200 zł tytułem zaległości od grudnia 2008 r. do marca 2011 r. oraz 1.200 zł tytułem kosztów sądowych oraz alimentów bieżących po 400 zł miesięcznie poczynając od kwietnia 2011 r. Sprawa z wniosku Ł. R. została zarejestrowana pod sygnaturą Kmp 15/11.

We wniosku złożonym w imieniu małoletniego R. R. (1) zostało zawarte żądanie wyegzekwowania alimentów zaległych za okres od grudnia 2008 r. do marca 2011 r. w kwocie 8.150 zł – w tym 150 zł za maj 2009 r., zaś od czerwca 2009 r. do stycznia 2011 r. po 400 zł oraz alimentów bieżących po 400 zł, poczynając od kwietnia 2011 r. Sprawa z wniosku małoletniego R. R. (1) została zarejestrowana pod sygnaturą akt Kmp 14/11.

We wnioskach o wszczęcie egzekucji alimentów wierzyciele nie uwzględnili wszystkich dokonanych przez powoda wpłat alimentów na rzecz pozwanych. Między innymi w ogóle nie uwzględnili kwot wpłaconych przez powoda na rachunek bankowy A. R. tytułem alimentów na rzecz Ł. R., a także wpłat dokonanych na poczet alimentów w roku 2008, kiedy dokonywane wpłaty przenosiły wysokość należności, jak również wydatków ponoszonych przez powoda na podróże synów do Polski.

Pismami z dnia 29 marca 2011 r. Komornik Sądowy zawiadomił powoda o wszczęciu postępowań egzekucyjnych w powyższych sprawach.

W tym samym dniu Komornik dokonał zajęcia rachunku bankowego powoda w (...) Bank S.A. oraz wynagrodzenia za pracę w Komendzie Wojewódzkiej Policji. W zajęciach zostały wskazane kwoty ujęte w zawiadomieniach o wszczęciu egzekucji.

W dniu 5 kwietnia 2011 r. powód złożył do akt sprawy dowody wpłat zaległych alimentów na rzecz pozwanych i wniósł o wstrzymanie czynności egzekucyjnych.

Wobec powyższego pismem z dnia 12 kwietnia 2011 r. pełnomocnik pozwanych w sprawie Kmp 14/11 wniósł o egzekwowanie zaległych alimentów w kwocie 3.550 zł oraz alimentów bieżących po 400 zł miesięcznie, poczynając od kwietnia 2011 r., zaś w sprawie Kmp 15/11 wniósł o egzekwowanie zaległych alimentów w kwocie 7.550 zł oraz alimentów bieżących po 400 zł miesięcznie od kwietnia 2011 r.

W kolejnych pismach z dnia 29 kwietnia 2011 r. pełnomocnik pozwanych wskazał komornikowi, że zadłużenie w sprawie Kmp 14/11 wynosi 4.600 zł, zaś w sprawie Kmp 15/11 wynosi 7.500 zł.

Pismem z dnia 9 maja 2011 r. Komornik Sądowy T. Z. zaktualizował zajęcia skierowane do rachunku bankowego i wynagrodzenia za pracę, wskazując, że w sprawie Kmp 14/11 zajęciu podlega kwota 4.492,36 zł tytułem zaległych alimentów, wydatki gotówkowe 16,95 zł, bieżące alimenty od maja 2011 r. w kwotach po 474,12 zł, w tym opłata. Natomiast w sprawie Kmp 15/11 wskazał, że zajęciu podlega kwota 7.180,37 zł tytułem alimentów zaległych, wydatki gotówkowe 3,10 zł, bieżące alimenty od maja 2011 r. w kwotach po 474,12 zł, w tym opłata.

W dniu 1 czerwca 2011 r. Komornik skierował do pracodawcy K. R. – Komendy Wojewódzkiej Policji w S. – informację o stanie zaległości w sprawach.

Pismami z dnia 26 lipca 2011 r. Komornik Sądowy T. Z. ograniczył zajęcie rachunku bankowego w obydwu sprawach, uchylając zajęcie w zakresie kwot wpływających z Komendy Wojewódzkiej Policji w S. z tytułu wynagrodzenia za pracę.

Zadłużenia alimentacyjne powoda wobec pozwanych za okres od grudnia 2008 r. do marca 2011 r., zostały wyegzekwowane w całości w lutym 2012 r. Obecnie z wynagrodzenia za pracę powoda potrącane są bieżące alimenty na rzecz pozwanych.

Komornik Sądowy wpłacił na rachunek bankowy Ł. R. m.in. kwotę 4.600 zł tytułem alimentów wyegzekwowanych od powoda za okres od grudnia 2008 r. do marca 2011 r., zaś L. R. (1) przekazał tytułem alimentów wyegzekwowanych od powoda na rzecz R. R. (1) za okres od grudnia 2008 r. do marca 2011 r. kwotę 5.904,82 zł.

K. R. skierował do Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie przeciwko Ł. R. pozew o pozbawienie wykonalności wyroku tegoż sądu z dnia 13 lipca 2009 r. wydanego w sprawie o sygn. akt RC 627/09, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, w części dotyczącej płatności alimentów na rzecz pozwanego za okres od grudnia 2009 r. do marca 2011 r. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt VIII RC 695/11. K. R. w toku postępowania sprecyzował żądanie w ten sposób, że wniósł o pozbawienie wykonalności wskazanego tytułu wykonawczego w części obejmującej zaległe alimenty za okres od grudnia 2008 r. do marca 2011 r.

K. R. wniósł ponadto do Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie pozew przeciwko małoletniemu R. R. (1) reprezentowanemu przez matkę L. R. (1) o pozbawienie wykonalności wyroku tegoż sądu z dnia 13 lipca 2009 r. wydanego w sprawie o sygn. akt RC 627/09, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, w części dotyczącej płatności alimentów na rzecz małoletniego pozwanego za okres od grudnia 2009 r. do marca 2011 r. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt VIII RC 694/11.

K. R. w toku postępowania sprecyzował żądanie w ten sposób, że wniósł o pozbawienie wykonalności wskazanego tytułu wykonawczego w części obejmującej zaległe alimenty za okres od grudnia 2008 r. do marca 2011 r.

W dniu 14 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie postanowił połączyć obie powyżej wskazanej sprawy do wspólnego rozpoznania i prowadzić je w dalszym ciągu pod sygnaturą akt VIII RC 695/11.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił żądania K. R. przeciwko R. i Ł. R. dochodzone w sprawie o sygn. akt VIII RC 695/11 z uwagi na to, że oba tytuły wykonawcze zostały już przymusowo zrealizowane w toku egzekucji komorniczej w takim zakresie, w jakim powód domagał się pozbawienia tychże tytułów wykonalności.

K. R. skierował do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie przeciwko Ł. R. pozew o ustalenie, że ciężący na nim obowiązek alimentacyjny wygaś. Sprawa była prowadzona pod sygn. VIII RC 33/12 i zakończyła się wydaniem wyroku z dnia 23 sierpnia 2013 r., w którym Sąd pierwszej instancji uwzględnił żądanie. Orzeczenie nie jest prawomocne, jako że Ł. R. wniósł od niego apelację.

Powód jest funkcjonariuszem Policji. Pracuje w Komendzie Wojewódzkiej w S.. Na skutek zainicjowania przez pozwanych postępowań egzekucyjnych i dokonanych w efekcie zajęć komorniczych K. R. musiał składać w pracy wyjaśnienia przełożonym, którzy rozważali możliwość zawieszenia powoda w wykonywaniu obowiązków służbowych z uwagi na wykazywane przez komornika zaległości w uiszczaniu alimentów na rzecz synów oraz ewentualność postawienia K. R. zarzutów dyscyplinarnych w związku z uchylaniem się przez powoda od uiszczania alimentów. K. R. był w związku z tym w stanie podwyższonego napięcia nerwowego. Przedstawiał w pracy dowody wpłat. Uważał, że cała sytuacja wpłynęła na jego negatywny odbiór przez kolegów i utratę zaufania przełożonych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji stwierdził, iż powództwo okazało się uzasadnione jedynie w części.

Sąd Rejonowy zauważył, iż żądanie pozwu opierało się na trzech odrębnych podstawach – żądanie od pozwanej kwoty 10.284,13 zł, zaś od pozwanego 9.738,07 zł miało stanowić bezpodstawne wzbogacenie, wywodzone było wobec tego w oparciu o treść art. 405 k.c.; żądanie od pozwanej kwoty 1.725 zł, zaś od pozwanego 1.580 zł miało stanowić odszkodowanie za szkodę wyrządzoną powodowi przez pozwanych czynem niedozwolonym, wywodzone było zatem na podstawie art. 415 k.c.; żądanie od pozwanych kwot po 5.000 zł miało stanowić zadośćuczynienie za krzywdę, było zatem oparte na treści art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i 415 k.c., zaś żądanie zasądzenia od pozwanych kwot po 5 000 zł na wskazane cele społeczne miało stanowić świadczenie na cel społeczny przewidziane w art. 24 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji dochodzoną przez powoda należność związaną z prowadzonym bezzasadnie postępowaniem egzekucyjnym należało rozpatrywać na dwóch płaszczyznach – kwot faktycznie uzyskanych przez uprawnionych do alimentów bez podstawy prawnej kosztem powoda oraz kwot, które w nieuzasadnionej części pobrano od powoda w toku postępowania egzekucyjnego i która przypadły na rzecz komornika z tytułu opłaty egzekucyjnej oraz zwrotu poniesionych przez niego wydatków – w części, w jakiej pobrał te opłaty od sumy, która nie należała się uprawnionym do alimentów. Ta pierwsza kwota będzie istotnie stanowić bezpodstawne wzbogacenie wierzycieli, a co do tej drugiej kwoty, to stanowi ona szkodę poniesioną przez powoda, jako że środki te wyszły z jego majątku, ale nie wpłynęły na rachunek uprawnionych do alimentów, a przypadły komornikowi. Synowie powoda nie uzyskali zatem tego świadczenia i nie było możliwe zastosowanie do żądania zapłaty tej kwoty przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Ponieważ jednakże powód wydatkował tę kwotę na skutek działań pozwanych, do czego by nie doszło, gdyby w do egzekucji komorniczej zgłoszono wyłącznie te świadczenia, które faktycznie były zaległe, to należało do tej części żądania zastosować przepisy dotyczące wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym. Gdyby bowiem wierzyciele postępowali zgodnie z obowiązującym prawem i skierowali do egzekucji komorniczej tylko te sumy, co do których K. R. pozostawał ich dłużnikiem, to do wygenerowania tych kosztów by nie doszło. Wystąpienie zaś tej sytuacji zostało wywołane bezprawnym (na gruncie prawa cywilnego) działaniem wierzycieli, którzy wszczęli postępowanie egzekucyjne także w odniesieniu do kwot alimentów uprzednio dobrowolnie zapłaconych przez dłużnika.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż powód precyzyjnie określił tytuły prawne dochodzonych należności, wskazując, jakiej kwoty domaga się jako świadczenia nienależnego, jakiej tytułem odszkodowania, jaka zaś stanowić ma zadośćuczynienie. Tym samym powód zakreślił granice rozpoznania sprawy do wskazanych przez siebie podstaw.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji poddał ocenie roszczenia związane z bezpodstawnym wzbogaceniem o wartość kwot, które zdaniem powoda zostały przez niego zapłacone dobrowolnie przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Wskazał, iż zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma kwestia rzeczywistej wysokości zadłużenia K. R. względem synów w dacie skierowania do komornika wniosków o wszczęcie postępowania celem przymusowego wyegzekwowania zasądzonych na rzecz Ł. i R. R. (1) alimentów. Sąd zwrócił uwagę, iż powód do końca postępowania stał na stanowisku, że w dacie złożenia wniosków egzekucyjnych nie zalegał z ratami alimentacyjnymi, jednakże przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło stanowiska powoda. Zdaniem Sądu Rejonowego powód wykazał, że do listopada 2008 r., do kiedy to ciążył na nim obowiązek alimentacyjny w wysokości po 50 zł miesięcznie na każdego z synów, nie miał zaległości w uiszczaniu rat, a nawet dokonywane wpłaty przenosiły wysokość alimentów określoną w wyroku. Okoliczności te wykazane zostały na podstawie zeznań powoda, które nie spotkały się z dowodem przeciwnym gdyż pozwani zrezygnowali z możliwości złożenia zeznań, nadto znajdują potwierdzenie w działaniach wierzycieli, którzy nie złożyli wniosku o egzekucję alimentów za okres do listopada 2008 roku. Powód podał, że na rzecz R. wpłacił w maju 2008 r. 300 zł, zaś w lipcu i wrześniu 2008 r. po 100 zł, czyli łącznie 500 zł. Wpłaty powyższych dokonał na poczet należności alimentacyjnych. Ponieważ K. R. nie miał w tamtym okresie zadłużeń, to dokonane wpłaty umorzyły raty alimentacyjne należne synowi R. za okres od maja do września 2008 r. w łącznej wysokości 250 zł. Pozostała do zaliczenia na raty wymagalne w przyszłości kwota 250 zł. Ponadto powód wpłacił w październiku 2008 r. do rąk byłej żony kwotę 800 USD, co stanowiło wówczas równowartość 1.600 zł. Według Sądu także i tę kwotę powód wpłacił na poczet bieżących i przyszłych należności alimentacyjnych, na co wskazał w swoich zeznaniach. Dokonana wpłata umorzyła wobec tego raty alimentacyjne należne obu synom za październik (łącznie 100 zł) i pozostała jeszcze na poczet przyszłych świadczeń alimentacyjnych kwota 1.500 zł. W listopadzie powód wpłacił na rzecz R. 100 zł. Po zarachowaniu na należności z listopada kwot po 50 zł pozostała do rozliczenia na przyszłość kwota 1.050 zł w przypadku R. (250 zł pozostałych po wpłatach w maju, lipcu oraz wrześniu 2008 roku, 750 zł pozostało z kwoty 800 zł uiszczonej w październiku [połowa z 800 USD, czyli 800 zł] oraz 50 zł z wpłaconej w listopadzie kwoty 100 zł) oraz 700 zł w przypadku Ł. (połowa z 800 USD, czyli 800 zł, pomniejszone o wartość należności za październik i listopad 2008 r.).

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż pozwani podnosili, że środków tych nie można zaliczać na poczet kolejnych rat alimentacyjnych, jak to uczynił powód, jako że stanowiły one prezent od niego dla dzieci. Stanowisko to nie zostało jednakże poparte żadnymi dowodami, wobec tego nie podlegało uwzględnieniu. Dłużnik ma prawo wskazywać, na poczet czego dokonuje wpłaty. Ponieważ nie istniały zadłużenia K. R. z tytułu zaległych alimentów miał on prawo wskazać, że świadczy na poczet przyszłych jeszcze niewymagalnych rat. Skoro wierzyciel przyjął tak zaoferowane świadczenie (brak jest zaś dowodów, aby było inaczej), to nie może następnie dokonywać odmiennego zarachowania dokonanej wpłaty. Sąd uznał zatem, iż na początku grudnia 2008 r. powód miał wobec syna R. nadpłatę w wysokości 1.050 zł, zaś wobec Ł. nadpłatę w wysokości 700 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, iż dalsze wpłaty na rzecz Ł. R. prezentują się następująco:

Powód świadczył w 2009 r. alimenty poprzez wpłaty: 600 zł w lutym na poczet czesnego, 250 zł w lutym i marcu (połowa z kwot po 500 zł wpłaconych na rzecz Ł. oraz A., na co wskazuje treść dowodów wpłat). Od września powód dokonywał wpłat na rachunek córki wskazany przez pełnomocnika procesowego wierzycieli (adw. M. K.), jako ten, na który ma wpłacać alimenty także należne obu synom. Powód przedstawił dowody wpłat na ten rachunek we wrześniu, październiku i listopadzie na kwoty po 400 zł oraz w grudniu na kwotę 300 zł. Ponadto w uzgodnieniu z synem Ł. pokrył koszty jego podróży do Polski w ramach ciężących na nim świadczeń alimentacyjnych (bilet lotniczy 1.268,30 zł i 94,05 zł koszt autobusu na lotnisko, czyli łącznie 1.362,35 zł). Pozwany był wówczas pełnoletni i mógł skutecznie poczynić tego rodzaju uzgodnienia z powodem. Nie przedstawił także dowodów podważających treść zeznań powoda co do dokonania uzgodnień związanych z zarachowaniem wydatków na koszty jego podróży na poczet świadczeń

alimentacyjnych ojca oraz zdecydował, że nie będzie składał zeznań, co zadeklarował jego pełnomocnik. Sąd uznał wobec tego za wiarygodne zeznania powoda w tym względzie. Łącznie K. R. świadczył na rzecz Ł. R. w grudniu 2008 r. oraz w 2009 r. kwotę 4.662,35 zł. Zaległość na koniec grudnia 2009 r. względem pozwanego Ł. R. wyniosła zatem 537,65 zł.

Sąd I instancji zauważył, iż w roku 2010 K. R. wpłacił na poczet alimentów dla Ł. R. przelewami bankowymi na rachunek córki łączną kwotę 4.950 zł, wobec czego wystąpiła nadpłata na kwotę 150 zł. Po jej skompensowaniu z zadłużeniem istniejącym na koniec 2009 r. dług powoda wobec Ł. R. wynosił na koniec 2010 r. 387,65 zł.

W styczniu, lutym i marcu 2011 r. K. R. wpłacił na poczet alimentów dla Ł. R. przelewami bankowymi na rachunek córki łączną kwotę 1.400 zł wobec czego za ten okres wystąpiła nadpłata na kwotę 200 zł. Po jej skompensowaniu z zadłużeniem istniejącym na koniec 2010 r. dług powoda wobec Ł. R. wynosił na koniec marca 2011 r. 187,65 zł. W ocenie Sądu Rejonowego taka była zatem rzeczywista wysokość długu powoda względem pozwanego w dacie złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji komorniczej przez Ł. R., tj. 17 marca 2011 r., jednakże zaległość alimentacyjna powoda została we wniosku określona na kwotę 11.200 zł.

Sąd I instancji zaznaczył, iż w odniesieniu do R. R. (1) wpłaty powoda prezentują się następująco:

K. R. świadczył w 2009 r. alimenty na rzecz syna R. poprzez wpłaty: 150 zł w lutym, po 100 zł w kwietniu oraz czerwcu. Od września powód dokonywał wpłat dla syna R. na rachunek córki wskazany przez pełnomocnika procesowego wierzycieli, o czym była mowa powyżej. Powód przedstawił dowody wpłat na ten rachunek we wrześniu, październiku i listopadzie na kwoty po 400 zł oraz w grudniu na kwotę 300 zł. Łącznie K. R. świadczył na rzecz R. R. (1) w grudniu 2008 r. kwotę 1.050 zł oraz kwotę 1.850 zł w roku 2009, czyli łącznie 2.900 zł. Zaległość we wpłatach względem R. R. (1) na koniec grudnia 2009 r. wyniosła zatem 2.300 zł.

W roku 2010 K. R. wpłacił na poczet alimentów dla R. R. (1) przelewami bankowymi na rachunek córki łączną kwotę 2.050 zł. Ponadto w uzgodnieniu z L. R. (1) pokrył koszty podróży R. R. (1) do Polski w styczniu 2010 r. w ramach ciężących na nim świadczeń alimentacyjnych (bilet lotniczy 513 zł). Zdaniem Sądu pozwana mogła skutecznie poczynić z powodem tego rodzaju uzgodnienia a ponadto nie przedstawiła dowodów podważających treść zeznań powoda co do dokonania uzgodnień związanych z zarachowaniem wydatków na koszty podróży syna na poczet świadczeń alimentacyjnych ojca. Sąd Rejonowy stwierdził, iż w związku z tym, że pozwana zdecydowała, że nie będzie składała zeznań, co zadeklarował jej pełnomocnik, należało uznać za wiarygodne zeznania powoda w tym względzie. Według Sądu łącznie K. R. świadczył na rzecz R. R. (1) w roku 2010 kwotę 2.663 zł, zaś od grudnia 2008 r. powód wpłacił na poczet alimentów dla R. R. (1) łącznie kwotę 5.463 zł. Zaległość na koniec grudnia 2010 r. względem R. R. (1) wyniosła zatem 4.437 zł.

Sąd I instancji zauważył, iż w styczniu, lutym i marcu 2011 r. K. R. wpłacił na poczet alimentów dla R. R. (1) przelewami bankowymi na rachunek córki łączną kwotę 1.400 zł. Wystąpiła wobec za ten okres tego nadpłata na kwotę 200 zł. Łącznie powód od grudnia 2008 r. do końca marca 2011 r. wpłacił na poczet alimentów dla R. R. (1) kwotę 6.863 zł, gdy kwota należnych za ten okres alimentów wynosiła 11.200 zł. Po jej skompensowaniu z zadłużeniem istniejącym na koniec 2010 r. dług powoda wobec syna R. R. (1) wynosił na koniec marca 2011 r. 4.337 zł. Taka była zatem rzeczywista wysokość zadłużenia powoda względem drugiego syna w dacie złożenia przez L. R. (1) wniosku o wszczęcie na rzecz R. R. (1) egzekucji komorniczej, tj. 17 marca 2011 r. Zaległość alimentacyjna powoda została jednak we wniosku określona na kwotę 8.150 zł.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż pozwana jako przedstawiciel małoletniego R. R. (1) i Ł. R. otrzymywali od powoda świadczenia na poczet zasądzonych alimentów a zatem mieli pełną świadomość tego, że K. R. dobrowolnie realizował ciężący na nim obowiązek alimentacyjny. Według Sądu złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji całości sum zasądzonych za przeszły okres wskazany we wnioskach egzekucyjnych, na które składały się, poza faktycznie istniejącym zadłużeniem powoda, także kwoty już przez niego dobrowolnie zapłacone na rzecz synów, stanowiło

świadome działanie wierzycieli, którzy zamierzali w ten sposób uzyskać od dłużnika kwoty przenoszące wysokość należnego im świadczenia.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż na skutek wszczęcia i przeprowadzenia egzekucji pozwany Ł. R. uzyskał od ojca na poczet zaległych alimentów łącznie kwotę 4.600 zł, co wynika z treści zawartej w aktach komorniczych KMP 14/11 informacji z dnia 5 października 2012 r. o przebiegu postępowania egzekucyjnego według stanu na koniec września 2012 r. przedstawionej dłużnikowi przez komornika sądowego prowadzącego egzekucję. Oznacza to, że pozwany Ł. R. uzyskał od powoda na poczet alimentów za okres od grudnia 2008 r. do marca 2011 r. kwotę wyższą o 4.412,35 zł od faktycznie należnej. W ocenie Sądu pozwany uzyskał na drodze egzekucji komorniczej z majątku powoda kwotę 4.412,35 zł bez żadnej ku temu podstawy prawnej, gdyż należność objęta postępowaniem egzekucyjnym została dobrowolnie zapłacona przez powoda zanim jeszcze wszczęte zostało w tym zakresie postępowanie egzekucyjne. W momencie dokonania pełnej zapłaty wygasło zobowiązanie ciążyące na powodzie a zatem pozwany nie mógł kierować wyroku do egzekucji w części, w jakiej świadczenie w nim ujęte zostało dobrowolnie spełnione albowiem cel wydania orzeczenia został w tym zakresie osiągnięty – dłużnik zapłacił należność ujętą w treści wyroku. W tej sytuacji Sąd Rejonowy stwierdził, iż złożenie wniosku egzekucyjnego i popieranie egzekucji w części dotyczącej zapłaconej dobrowolnie kwoty zmierzało w istocie do osiągnięcia dodatkowej korzyści przez pozwanego kosztem majątku powoda bez żadnej ku temu podstawy prawnej albowiem tytuł egzekucyjny, którym dysponował pozwany, obejmował w tym zakresie wygasłe już zobowiązanie a tym samym nie było dopuszczalne prowadzenie na jego podstawie egzekucji zaległych alimentów ponad sumę 187,65 zł, gdyż powód dokonał skutecznej zapłaty tej należności i przestał być dłużnikiem pozwanego w tym zakresie. Sąd nadmienił, iż powód kwestionował zasadność egzekucji i zwracał na to uwagę komornika, który z kolei informował o tym fakcie wierzyciela. Pozwany miał zatem możliwość wstrzymania czynności egzekucyjnych, jednak nie uczynił tego mimo dysponowania wiedzą o dokonanej zapłacie, czym doprowadził do przymusowego wyegzekwowania od powoda na jego rzecz kwoty 4.412,35 zł na poczet wygasłego zobowiązania. Ponowne uzyskanie tej samej kwoty stanowiło w ocenie Sądu I instancji bezpodstawne wzbogacenie pozwanego kosztem majątku powoda, z którego wyprowadzone zostały te środki, gdyż komornik wyegzekwował przymusowo pieniądze na zaspokojenie zobowiązania, które wygasło na skutek jego dobrowolnego spełnienia.

Sąd Rejonowy doszedł zatem do przekonania, iż powództwo o zwrot ponownie zapłaconej sumy oparte na przepisach bezpodstawnego wzbogacenia, które w tym przypadku polegało na dwukrotnym uzyskaniu tej samej należności przez pozwanego Ł. R., okazało się uzasadnione i podlegało uwzględnieniu w części dotyczącej faktycznie pobranej od powoda kwoty. Sąd dodał, iż jak wynika z zawartego w aktach KMP 14/11 zaświadczenia komornika z dnia 5 października 2012 r. była to suma niższa od deklarowanej przez powoda tj. 4.412,35 zł, a nie 9.378,07 zł. Nadmienił, iż pozwany wzbogacił się kosztem powoda o faktycznie uzyskaną od niego sumę, nie zaś o całą wyegzekwowaną kwotę, która pokryła także koszty postępowania i częściowo alimenty bieżące. Stąd też wzbogacenie pozwanego wyrażało się faktycznie kwotą 4.412,35 zł, która ubyła z majątku powoda, zasilając majątek pozwanego i tylko takiej kwoty mógł on żądać od pozwanego Ł. R. tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Jednocześnie Sąd I instancji podniósł, iż pozwany nie może skutecznie powoływać się na to, że uzyskaną korzyść zużył lub utracił i nie jest już wzbogacony, jako że wszczynając bezzasadną w tym zakresie egzekucję i uzyskując w efekcie działań nielojalnych wobec dłużnika nienależną mu sumę, powinien był się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu stosownie do treści art. 409 k.c. Dodał, iż Ł. R. skierował na drogę postępowania egzekucyjnego wyrok alimentacyjny, wnosząc m.in. o wyegzekwowanie kwoty, co do której miał pełną świadomość, że została dobrowolnie uiszczona przez dłużnika. Nie był to zatem efekt pomyłki, ale świadomego działania wierzyciela, które umożliwiło mu uzyskanie już spełnionych przez dłużnika świadczeń wobec czego pozwany winien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu kwoty, którą w pełni świadomie uzyskał od powoda nienależnie, jako że przypadała ona na już zaspokojony dług.

Powództwo w zakresie zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia okazało się natomiast niezasadne co do kwoty przenoszącej 4.412,35 zł i w tej części zostało oddalone.

Zdaniem Sądu Rejonowego niezasadne okazało się natomiast powództwo o bezpodstawne wzbogacenie skierowane przeciwko pozwanej L. R. (1). Sąd wskazał, iż istotnie komornik wyegzekwował od K. R. i przekazał do rąk pozwanej na rzecz R. R. (1) na poczet zaległych alimentów kwotę 5.904,82 zł, co wynika z treści zawartej w aktach komorniczych



KMP 15/11 informacji z dnia 5 października 2012 r. o przebiegu postępowania egzekucyjnego według stanu na koniec września 2012 r. przedstawionej dłużnikowi przez komornika sądowego prowadzącego egzekucję. Dodał, iż dług powoda wobec syna R. R. (1) w dacie złożenia wniosku egzekucyjnego przez L. R. (1) wynosił faktycznie 4.337 zł a zatem wierzyciel uzyskał wobec tego o 1.567,82 zł więcej, niż mu się faktycznie należało. Sąd I instancji podkreślił jednak, iż nie nastąpiło w efekcie tego bezpodstawne wzbogacenie pozwanej, gdyż środki te zasiły majątek R. R. (1) a nie jego matki, wobec czego powód nie mógł skutecznie kierować wobec pozwanej żadnych roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jako że pozwana nie została wzbogacona wskutek prowadzonej na jej wniosek egzekucji, zaś faktycznie wzbogaconym jest R. R. (1). Sąd nadmienił, iż ponieważ powód wyraźnie określił podstawę swoich roszczeń jako bezpodstawne wzbogacenie, nie mógł rozważać zasadności żądania na innej podstawie, jako że granice rozpoznania wyznaczył w tym względzie powód, a Sąd nie może wychodzić ponad żądanie. Powództwo w tym zakresie jako nieuzasadnione podlegało zatem oddaleniu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż żądanie zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda odszkodowania okazało się uzasadnione jedynie w części. Sąd zwrócił uwagę, iż na dochodzone odszkodowanie miały się składać poniesione przez powoda koszty związane z prowadzonymi postępowaniami sądowymi oraz komorniczymi, wydatki na pomoc prawną oraz koszty związane ze sporządzaniem kopii i wysyłaniem korespondencji. Według Sądu I instancji roszczenia te były nieuzasadnione w odniesieniu do kosztów związanych z postępowaniami sądowymi, które zainicjował powód przeciwko pozwany, jako że kwestia kosztów podlegała autonomicznemu rozstrzygnięciu przez Sąd w ramach każdej ze spraw indywidualnie. Przepisy postępowania cywilnego ograniczają zaś możliwość zgłaszania roszczeń z tytułu kosztów jedynie do danej sprawy. Sąd Rejonowy nadmienił, iż zapadłe orzeczenia sądowe kwestię kosztów rozstrzygnęły w sposób ostateczny i powód nie miał możliwości zgłaszania z tego tytułu jakichkolwiek roszczeń w niniejszym postępowaniu. Dodał, iż koszty związane ze sporządzaniem na potrzeby spraw kopii dokumentów i wysyłaniem korespondencji oraz wydatkami na pomoc prawną także podlegają rozliczeniu w ramach danej sprawy jako wydatki poniesione przez stronę, które składają się na koszty postępowania wobec czego ich dochodzenie w odrębnej sprawie jest niedopuszczalne. Dodatkowo powód w żaden sposób nie wykazał wysokości poniesionej szkody.

W ocenie Sądu I instancji zasadne okazały się roszczenia odszkodowawcze powoda jedynie w niewielkim zakresie związanym z pobraną przez komornika sądowego opłatą egzekucyjną od nienależnie pobranych od powoda sum. Sąd podniósł, iż egzekucja prowadzona na wniosek pozwanych co do tej części alimentów, która została uregulowana przez powoda była niezgodna z prawem, gdyż zmierzała do powtórznego uzyskania od powoda tej samej kwoty, którą uprzednio zapłacił on na rzecz wierzycieli dobrowolnie. Sąd Rejonowy zaznaczył, iż postępowanie egzekucyjne było formalnie poprawne gdyż istniał tytuł wykonawczy stanowiący jego podstawę, który w dacie dokonania zajęcia oraz potrącenia kwot w nim ujętych z wynagrodzenia powoda za pracę nie został pozbawiony wykonalności. Brak było jednakże podstaw materialnoprawnych dla uzyskania przez wierzycieli świadczeń za uregulowane alimenty, gdyż środki te zostały już zapłacone, co umorzyło zobowiązanie powoda. Pozwana L. R. (1) wszczęła i kontynuowała egzekucję na rzecz R. R. (1) mimo, że miała świadomość, jaki jest stan faktyczny. Taka sama sytuacja miała miejsce w odniesieniu do Ł. R., który także egzekwował już spełnione świadczenia. Tym samym oboje pozwani działali w złej wierze prowadząc do zbędnego obciążania powoda kosztami niedopuszczalnej w tej części egzekucji. Zdaniem Sądu koszty poniesione przez zobowiązanego do zapłaty, które zostały wywołane takim działaniem wierzyciela, który egzekwuje dobrowolnie uzyskaną należność, mają charakter szkody wyrządzonej dłużnikowi nielejalnym zachowaniem uprawnionego. Sąd I instancji dodał, iż koszty te zobowiązany jest zwrócić na żądanie poszkodowanego wierzyciel albo ten, kto działał w jego imieniu i na jego rzecz, gdy wierzyciel nie mógł podejmować działań samodzielnie z uwagi na brak zdolności procesowej. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał za uzasadnione roszczenia powoda domagającego się zasądzenia od pozwanej L. R. (1) poniesionych przez niego zbędnych kosztów egzekucyjnych związanych z kwotą nienależnie od niego pobraną na rzecz R. R. (1), czyli w odniesieniu do kwoty opłaty egzekucyjnej opiewającej na kwotę 253,04 zł. Sąd Rejonowy stwierdził, iż analogiczna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do pozwanego Ł. R., który poprzez częściowo bezzasadną egzekucję wygenerował po stronie powoda zbędne koszty w postaci opłaty egzekucyjnej od nienależnie pobranej kwoty 4.412,35 zł. Zaznaczył, iż pobrana przez komornika opłata egzekucyjna od tej kwoty stanowiła 8 % pobranej sumy, czyli 362,99 zł, która to kwota stanowi poniesioną przez

powoda szkodę analogicznie jak w przypadku L. R. (1) i została doliczona do sumy należnej powodowi od Ł. R. z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, co łącznie dało kwotę 4.775,34 zł.

Sąd I instancji zauważył, iż uwzględnione żądanie pozwu obejmowało także odsetki od dochodzonych przez powoda należności. Sąd podkreślił, iż zobowiązania z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym stają się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, jednakże powód nie wezwał pozwanych do zapłaty przed wniesieniem pozwu. Pozwani dowiedzieli się o jego roszczeniach dopiero po otrzymaniu odpisów pozwu, co w przypadku L. R. (1) nastąpiło w dniu 13 marca 2013 r., zaś w przypadku Ł. R. w dniu 4 kwietnia 2013 r. Od dnia następnego pozwani pozostawali w opóźnieniu, co do kwot należnych stronie powodowej. Żądanie powoda zasądzenia odsetek okazało się zatem zasadne od powyższych dat zaś w pozostałym zakresie nie było uzasadnione, wobec czego podlegało oddaleniu.

Sąd Rejonowy uznał, iż w pozostałym zakresie roszczenia powoda okazały się nieuzasadnione i podlegały oddaleniu. Sąd nie podzielił stanowiska powoda, że poprzez wszczęcie bezzasadnej egzekucji pozwani naruszyli jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia oraz narazili na stres i utratę zaufania przełożonych, przez co wyrządzili go na krzywdę. Wbrew swojemu stanowisku powód jednak zalegał z płatnością alimentów, choć na inne sumy niż podawali wierzyciele we wnioskach o wszczęcie egzekucji z marca 2011 r. Tym samym wszczęcie egzekucji co do istniejących zaległości było zgodne z prawem i nie sposób czynić z tego tytułu zarzutów wierzycielom. Skoro zatem egzekucja wobec powoda mogła być wszczęta i prowadzona, to dokonane zajęcia komornicze mogły mieć miejsce. Pracodawca dowiedziałby się zatem, że powód jest dłużnikiem alimentacyjnym, z którym to zdarzeniem K. R. wiązał swoje pokrzywdzenie. Negatywna zaś ocena powoda przez współpracowników oraz przełożonych miała być związana z samym faktem wszczęcia egzekucji należności alimentacyjnych i istnieniem zaległości, które obiektywnie występowały, a nie z wysokością egzekwowanego roszczenia. Tym samym sytuacja powoda w środowisku zawodowym nie uległaby zmianie nawet wówczas, gdyby pozwani sformułowali wnioski egzekucyjne co do faktycznej wysokości długów powoda. Także i wówczas komornik prowadziłby egzekucję i dokonał zajęć, choć na inne kwoty niż to miało miejsce w rzeczywistości. W pozostałym zakresie powód wiązał powstanie krzywdy z roszczeniową postawą pozwanych, narażeniem go na brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb, co wiązało ze wszczęciem i prowadzeniem egzekucji. Sąd zwrócił uwagę, iż wierzyciele mieli formalne podstawy dla zainicjowania postępowania egzekucyjnego gdyż dysponowali tytułami wykonawczymi, zaś powód nie uregulował całości wymagalnych należności, stąd też nie sposób czynić wierzycielom zarzutu, że realizowali przewidziane prawem możliwości egzekwowania alimentów. Ponadto powód nie wykazał zakresu doznanej krzywdy, jako że jego wywody w tym zakresie miały niezwykle mało szczegółowy charakter. Stąd też Sąd I instancji nie podzielił poglądów powoda co do naruszenia przez pozwanych jego dóbr osobistych i oddalił żądania z tym związane – zarówno dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia na jego rzecz, jak i w konsekwencji również żądanie zasądzenia świadczeń na cele społeczne, co powód określił mianem „nawiązki” i traktował jako sui generis karę dla pozwanych.

Sąd Rejonowy nie obciążył także powoda kosztami postępowania przypadającymi pozwany, pomimo że wygrali oni sprawę w przeważającej części. Sąd nie znalazł bowiem podstaw do zastosowania art. 100 zd. 1 k.p.c., przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu art. 102 k.p.c. Sąd I instancji uwzględnił, że powód jest w trudnej sytuacji życiowej, a w niniejszej sprawie korzystał ze zwolnienia od kosztów sądowych. Jego aktualna sytuacja pozostaje w ścisłym związku ze sposobem postępowania pozwanych, którzy na skutek nielojalnego działania wszczęli postępowanie egzekucyjne i wyegzekwowali od powoda także nienależne środki, obciążając go kosztami tego postępowania. Zestawiając powyższe z okolicznością, że powództwo w niniejszej sprawie dotyczyło bezpodstawnego wzbogacenia i obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej w majątku powoda bezprawnymi działaniami pozwanych, Sąd doszedł do przekonania, że powództwo wytoczone przez K. R. było usprawiedliwione co do zasady, zaś na wynik postępowania rzutowało wyłącznie błędne określenie przez powoda podstawy żądania wobec pozwanej (mimo prawdziwości twierdzeń w znacznej części) oraz nieprawidłowe obliczenie wysokości roszczenia. Stąd też Sąd uznał obciążanie powoda choćby części kosztów niniejszego postępowania za nieuzasadnione. Ponieważ to pozwani nielojalnym działaniem doprowadzili do sytuacji, w której wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stało się

konieczne dla odzyskania niesłusznie odebranych powodowi środków, to na nich winien spoczywać ciężar poniesienia związanych ze sprawą kosztów postępowania.

Ponadto Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o opatrzenie wyroku rygorem natychmiastowej wykonalności z uwagi na brak podstaw do nadania takiego rygoru. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności stanowiących podstawę do nadania orzeczeniu rygoru natychmiastowej wykonalności określona w art. 333 § 1 i 2 k.p.c., a jednocześnie powód nie powoływał się i na okoliczności wskazane w § 3 powyższej regulacji i istnienie takich okoliczności nie zostało w toku procesu wykazane.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziły się obie strony.

Pozwani w wywiedzionej apelacji zaskarżyli wyrok w części tj. co do punktu I, II oraz IV i wnieśli o jego zmianę i oddalenie roszczeń powoda w całości ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz przyznanie im kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych za obie instancje.

Skarżący zarzucili wyrokowi:

1. naruszenie art. 6 k.c. i 232 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego mimo nie złożenia przez powoda jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie podnoszonych stwierdzeń,
2. naruszenie art. 409 k.c. poprzez uznanie że w opisanym stanie faktycznym „nadpłacone” alimenty nie są bezpodstawnym wzbogaceniem które po wydatkowaniu na bieżące potrzeby nie stanowią już bezpodstawnego wzbogacenia,
3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 411 pkt. 2 k.c., poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku stanowiska sądu w przedmiocie zarzutu powodów iż świadczenie „naturalne” nie podlega zwrotowi,
4. naruszenie art. 102 k.p.c., poprzez uznanie, że w okolicznościach niniejszej sprawy występuje szczególny przypadek uzasadniający odstępianie od obciążenia powoda kosztami postępowania sądowego.

W uzasadnieniu apelujący podnieśli, iż na poparcie swoich żądań powód nie przedstawił ze swej strony żadnego dowodu, wskazał jedynie dowody i dokumenty znajdujące się w aktach sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy P. i Zachód w S. Wydział VIII Rodzinny i Nieletnich sygn. akt VIII RC - 695/11 który rozpoznawał skargę powoda w postępowaniu przeciwegzekucyjnym. Zdaniem skarżących w niniejszej sprawie, Sąd opierał się wyłącznie na dowodach znajdujących się w wymienionych aktach sprawy, w znacznej i najistotniejszej części dostarczonych przez pozwanych. Zdaniem apelujących Sąd Rejonowy potraktował dowody bardzo wybiórczo i w uzasadnieniu wyroku nie wskazał które dowody przyjął i na nich oparł swoje stanowisko, ograniczył się tylko do stwierdzenia „zeznania powoda, pozwanej, pozwanego, akta sprawy sygn. VIII RC 694 i 695/11” bez bliższego wskazania numeru karty.

Skarżący zwrócili uwagę, iż przedmiotowy spór dotyczy zaległości i opóźnień w zapłacie alimentów w okresie od daty uprawnomocnienia się wyroku Sądu zasądzającego alimenty na rzecz uprawnionych od 10 grudnia 2008 r. do czasu podjęcia przez Komornika czynności egzekucyjnych w marcu 2011 r. czyli za okres 28 miesięcy. Dodali, iż zgodnie z wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 13 lipca 2009 r. sygn. akt VIII RC 627/09, powód został zobowiązany do zapłaty alimentów na rzecz małoletniego syna R. i pełnoletniego już syna Ł. po 400 zł miesięcznie to jest po 800 zł. Okres sporny dotyczy więc 28 miesięcy x 800 zł, co stanowi że powód w wymienionym okresie winien zapłacić uprawnionym łącznie kwotę 22.400 zł więc po 11.200 zł dla każdego z uprawnionych. Według apelujących wobec występowania w czasie poprzedzającym skierowanie wniosku do Komornika a także w trakcie postępowania komorniczego nieścisłości w wyliczeniu rzeczywistej wysokości zadłużenia, na prośbę pełnomocnika dostarczono do akt sądowych „historię konta bankowego” pani A. R. na której konto powód wpłacał do marca 2010 r. alimenty dla obu uprawnionych a po tym okresie tylko dla małoletniego R.. Podobnie „historię rachunku bankowego” za okres od kwietnia 2010 r. przedłożył pozwany Ł. R.. Skarżący podkreślili, iż z

sumowania wpłat wynika, że powód w wymienionym okresie łącznie wpłacił tytułem alimentów kwotę 11.800 zł, wobec czego do zapłaty pozostała zaległa kwota 10.600 zł. Nadmienili, iż nie uwzględnili w wyliczeniach zaległości niczym nie udokumentowanych wpłat jako zapłaty przez powoda kosztów przyjazdu i pobytu w S. synów R. oraz Ł., gdyż ich zdaniem, wbrew twierdzeniom Sądu, nie jest prawdą, że koszty przyjazdu pobytu synów zostały uzgodnione z matką R. oraz z Ł. jako zaliczenie na rzecz alimentów.

Apelujący podnieśli, iż powód jest silnie związany uczuciowo z młodszym synem R. wobec czego jest zrozumiałe, że skoro zaprosił go do S. bo chciał z nim przebywać, to powinien pokryć koszty jego przejazdu i pobytu a nie obciążać nimi matkę. Zaznaczyli, iż pozwany Ł. natomiast stanowczo zaprzeczył aby uzgadniał z ojcem zaliczenie zakupionego przez ojca biletu powrotnego do Danii jako realizację zobowiązania alimentacyjnego, podobnie koszty wizyty u stomatologa. Zdaniem skarżących nie podlega też zaliczeniu na rzecz alimentów kwota 800 \$ przekazana matce jako „prezent” dla synów w okresie poprzedzającym wydanie wyroku nakazującego zapłatę alimentów tj. a konto przyszłych alimentów. Dodali, iż w tym czasie syn Ł. był już pełnoletni i matka nie była uprawniona do odbioru należnych jemu alimentów.

Apelujący wskazali ponadto, iż powód przytoczył szereg innych wpłat które nie zostały udokumentowane a wynikają jedynie z oświadczenia powoda a zostały bezzasadnie uwzględnione przez Sąd I instancji. Dodali, iż w aktach sprawy VIII RC 694/11 znajduje się pismo powoda z dnia 03.08.2009 r. na które pełnomocnik pozwanych zwracał na rozprawie uwagę, skierowane do byłego pełnomocnika pozwanych adw. M. K. w którym powód jako wierzyciel stwierdził że „kwota samych alimentów zasądzonych wstecz przekracza dwukrotnie jego pobory”. W dacie sporządzenia ww. pisma tj. w sierpniu 2009 r zaległości wstecz dotyczyły 9 miesięcy i zaległość wynosiła 7.200 zł. Zdaniem skarżących stwierdzenie powoda oznacza że uznawał on występowanie zaległości w opłatach, a w okresie późniejszym brak jest dokumentów potwierdzających zapłatę zaległości. Sąd I instancji nie odniósł się jednak do powyższego pisma.

Apelujący zwrócili uwagę, iż z treści całego uzasadnienia wyroku wynika wyraźna niechęć Sądu wobec nich, albowiem bez żadnego uzasadnienia Sąd Rejonowy podkreśla, że pozwani działali rozmyślnie i w złej wierze aby wyłudzić od powoda nienależne im alimenty i skierowali do komornika tytuł wykonawczy mimo rzetelnego wywiązania się powoda z zobowiązań alimentacyjnych. Skarżący zaznaczyli, iż nie jest to prawdą, gdyż jak wykazano wyżej, powód przyznał że w sierpniu 2009 r. zalegał z zapłatą kwoty 7.200 zł i nie wykazał aby kiedykolwiek zaległość tę wyrównał.

Apelujący podkreślili także, iż Sąd I instancji uwzględnił twierdzenia powoda co do wpłat mimo braku jakichkolwiek dowodów. Wskazali, iż powód wpłacał alimenty na konto córki pomimo braku formalnego potwierdzenia uzgodnień w tym zakresie, szczególnie ze strony pozwanego Ł. R., a także nie wykazał aby miał jakąkolwiek kontrolę nad tym czy wpłacane przez niego pieniądze trafiają do właściwych uprawnionych.

Skarżący podnieśli, iż w ich ocenie w uzasadnieniu wyroku występuje najwyraźniej bezzasadne przeświadczenie Sądu o rozmyślnym działaniu pozwanych na szkodę powoda. Dodali, iż Sąd Rejonowy nie odniósł się w żadnym zakresie do ich stanowiska, że stosownie do art. 411 pkt. 2 k.c., żądanie zwrotu świadczenia naturalnego nie jest w świetle tego przepisu możliwe. Nadmienili, iż z obszernego orzecznictwa i doktryny wynika jednoznacznie, że dochodzenie roszczeń naturalnych a takim bez wątpienia jest świadczenie alimentacyjne ojca wobec syna, nawet gdyby było rzeczywiście nienależne nie jest możliwe.

Zdaniem apelujących bardzo daleko idące wątpliwości budzi stwierdzenie Sądu I instancji, że odstąpienie od obciążenia kosztami przegranego w 90% procesu jest wynikiem trudnej sytuacji życiowej powoda i że przyczyną tej sytuacji jest domaganie się przez pozwanych zasądzonych alimentów. Skarżący stwierdzili, iż biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, nie jest możliwe przypisanie im odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. Zaznaczyli, iż działali w oparciu o tytuł wykonawczy, przy udziale komornika sądowego, zaś powodem skierowania sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego było uporczywe uchylanie się powoda od systematycznej wpłaty alimentów co zresztą wykazało niniejsze postępowanie, nie jest zatem zasadne stwierdzenie Sądu że pozwani działając świadomie na szkodę powoda stworzyli sytuację umożliwiającą odstąpienie od zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania sądowego. Apelujący zwrócili też uwagę, iż we wniosku o zwolnienie z kosztów procesu powód wskazał,

że jego dochody jako funkcjonariusza Komendy Wojewódzkiej Policji wynoszą kwotę 3.950,83 zł netto natomiast wszystkie wydatki łącznie z alimentami wynoszą kwotę 2.210 zł, do dyspozycji jako wolna pozostaje zatem kwota 1.740 zł, co przeczy twierdzeniu że powód pozostaje w trudnej sytuacji życiowej.

Z kolei powód w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części tj. co do punktu I, II oraz III i wniósł o jego zmianę oraz zasądzenie:

- 1) od pozwanej L. R. (1) kwoty nadpłaconych alimentów 4.337 zł wraz z odsetkami za zwłokę od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,
- 2) od pozwanej L. R. (1) kwoty odszkodowania w wysokości 1.725 zł,
- 3) od pozwanej L. R. (1) kwoty zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł,
- 4) od pozwanego Ł. R. kwoty nadpłaconych alimentów 4.600 zł wraz z odsetkami za zwłokę od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,
- 5) od pozwanego Ł. R. kwoty odszkodowania w wysokości 1.580 zł,
- 6) od pozwanego Ł. R. kwoty zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł.

Na rozprawie apelacyjnej sprecyzował, że żądane w apelacji kwoty obejmują również już zasądzone w wyroku I instancji.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż w marcu 2011 r. po licznych zmianach, pozwana L. R. (1) podała w postępowaniu egzekucyjnym ostateczną kwotę zaległości powoda z tytułu alimentów na małoletniego syna R. R. (1) za okres od XII 2008 r. do III 2011 r. w wysokości 7.500 zł. Dodał, iż Komornik Sądowy zgodnie z wnioskiem wierzyciela L. R. (1) wyegzekwował całą kwotę rzekomo niedopłaconych alimentów tj. 7.500 zł. Apelujący zwrócił uwagę, iż Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku w sprawie sygn. akt I C 1229/12 uznał dokonane przez niego wpłaty alimentów na kwotę 6.863 zł. W związku z tym skarżący stwierdził, iż biorąc pod uwagę całą kwotę alimentów należnych za okres egzekucji od XII 2008 r. do III 2011 r. tj. 11.200 zł, wyliczenie alimentów nadpłaconych przez niego przedstawia się następująco: 11.200 zł (kwota należnych alimentów od XII 2008 r. do III 2011 r.) - 6.863 zł (kwota alimentów zapłaconych przez powoda, którą uznał Sąd I instancji) = 4.337 zł (różnica tj. kwota alimentów nadpłaconych przez powoda na rzecz pozwanej L. R. (1)).

Według apelującego z powyższego wyliczenia wynika jednoznacznie, że nadpłacił on alimenty na rzecz pozwanej w kwocie 4.337 zł, co przyznał Sąd I instancji, uznając dowody wpłat alimentów przedłożone przez powoda.

Skarżący nie zgodził się jednak z twierdzeniem Sądu Rejonowego, że Komornik Sądowy wyegzekwował na rzecz pozwanej jedynie kwotę 5.904,82 zł, podnosząc, iż z akt sprawy komorniczej TZ KMP 15/11 wynika jednoznacznie, że ostatecznie pozwana zażądała kwoty 7.500 zł i taką kwotę wyegzekwował Komornik. Egzekucja zakończyła się zaś w lutym 2012 r. po wyegzekwowaniu całej kwoty żądanej przez pozwaną.

Zdaniem apelującego nie można się również zgodzić z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, że faktycznie wzbogaconym jest syn powoda R. R. (1). Skarżący podniósł, iż w marcu 2011 r., gdy pozwana składała wniosek o wszczęcie egzekucji, R. R. (1) był nieletni i nie miał wpływu na decyzję pozwanej. Nadmienił, iż jak wykazało postępowanie w I instancji, pozwana złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji z pełną premedytacją, mając pełną świadomość, że powód regulował zobowiązania alimentacyjne. Dodał też, iż pozwana nakazała kontynuowanie egzekucji nawet wówczas, gdy powód przedkładał dowody wpłat alimentów, o których pozwana dokładnie wiedziała. Apelujący dodał, iż pozwana działała w złej wierze w celu bezpodstawnego wzbogacenia, co przyznał Sąd I instancji, w związku z czym niezasadne byłoby żądane zwrotu nadpłaconych alimentów od syna R. R. (1), który nie dopuścił się żadnego naruszenia prawa i w konsekwencji nie wzbogacił się bezpodstawnie kosztem powoda, zaś osobą bezpodstawnie wzbogaconą jest pozwana

L. R. (1), wobec czego zasadne jest żądanie zwrotu przez pozwaną L. R. (1) kwoty nadpłaconych alimentów w wysokości 4.337 zł.

Skarżący nie zgodził się również z rozstrzygnięciem Sądu I instancji odnośnie odsetek od nadpłaconych alimentów. Zwrócił uwagę, iż Sąd Rejonowy wskazał, że odsetki od nadpłaconych alimentów na rzecz pozwanej są płatne od 14 marca 2013 r. do dnia zapłaty, przyjmując jako podstawę rozstrzygnięcia dzień następujący po doręczeniu pozwu pozwanej L. R. (1). Ponadto apelujący zakwestionował twierdzenie Sądu, że powód nie wezwał pozwanych do zapłaty przed wniesieniem pozwu, wskazując, iż wezwał pozwaną L. R. (1) do zapłaty kwot wskazanych później w treści pozwu w piśmie z dnia 20 lipca 2012 r., odebrany przez pełnomocnika pozwanej w dniu 23 lipca 2012 r. Dodał, iż na wezwanie powoda pełnomocnik pozwanej odpowiedział pismem z dnia 23 lipca 2012 r. w którym kategorycznie odmówił zapłaty. Wobec powyższego skarżący uznał, iż żądanie zapłaty przez pozwaną L. R. (1) odsetek od kwoty nadpłaconych alimentów w wysokości 4.337 zł począwszy od dnia 23 lipca 2012 r. (dzień doręczenia wezwania do zapłaty) do dnia zapłaty jest zasadne.

Odnośnie żądanego od pozwanej L. R. (1) odszkodowania apelujący zwrócił uwagę, iż składają się na nie poniesione przez niego udokumentowane wydatki: 750 zł – (połowa kosztów porad prawnych w związku z postępowaniem egzekucyjnym) + 100 zł (połowa kosztów poniesionych tytułem skarg na czynności komornika w związku z postępowaniem egzekucyjnym) + 375 zł (koszty wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego VIII RC 695/11) + 300 zł (koszty zastępstwa procesowego pozwanej w sprawie przeciwegzekucyjnej VIII RC 695/11 zwrócone przez powoda) + 200 zł (koszty kserowania dokumentów, koszty wysyłki listów poleconych, koszty dojazdów do Sądu i komornika) = 1.725 zł (kwota odszkodowania należna od pozwanej L. R. (1)). Skarżący nadmieniał, iż odszkodowanie jest zasadne, gdyż konieczność opłacenia przez niego porad prawnych, skarg na czynności komornika, kosztów sądowego postępowania przeciwegzekucyjnego wyniknęła wyłącznie z bezprawnego działania pozwanej L. R. (1), gdyż gdyby pozwana uznała wpłaty alimentów dokonane przez powoda, nie toczyłby on kilkuletniej batalii sądowej o zwrot nadpłaconych kwot, co wiązało się z powyższymi kosztami. Apelujący nie zgodził się zatem z ustaleniem Sądu I instancji, że zapadły w sprawie przeciwegzekucyjnej VIII RC 695/11 wyrok z dnia 15 maja 2012 r. nie pozwalał powodowi na dochodzenie zapłaconych kwot w odrębnym postępowaniu sądowym. Skarżący stwierdził, iż Sąd w powyższej sprawie oddalił powództwo przeciwegzekucyjne powoda tylko i wyłącznie na skutek tego, że przed wydaniem wyroku Komornik Sądowy wyegzekwował całość alimentów wskazanych we wniosku o wszczęcie egzekucji. Z tego względu apelujący nie tylko nie odzyskał poniesionych kosztów, ale również został obciążony kosztami zastępstwa procesowego, jako strona przegrywająca. Skarżący podkreślił, że dopiero w niniejszej sprawie Sąd I instancji po raz pierwszy ocenił merytorycznie przedstawiony materiał dowodowy, czyli dowody wpłaty alimentów i dlatego to w tej sprawie powód żądał odszkodowania. Dodał, iż gdyby uznać, że pozwana L. R. (1) ma zwrócić mu jedynie kwotę nadpłaconych alimentów wraz z odsetkami oznaczałoby to, że nie poniesie żadnej odpowiedzialności za czyn niedozwolony, którego się dopuściła.

Według apelującego należy mu się odszkodowanie w kwocie 1.725 zł, gdyż bezspornym jest, że pozwana L. R. (1) wzbogaciła się bezpodstawnie jego kosztem i wyrządziła mu szkodę narażając go na wskazane wyżej wydatki.

Skarżący nie zgodził się również z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego odnośnie oddalenia powództwa w zakresie zadośćuczynienia żądanego przez powoda od pozwanej w kwocie 5.000 zł. Wskazał wyraźnie, że na skutek bezprawnych, działań pozwanej poniósł nie tylko koszty finansowe (które składają się na żądane odszkodowanie), ale również koszty psychiczne. Podniósł, iż procesy sądowe, które toczą się w tej sprawie od 2011 r. (początek sprawy przeciwegzekucyjnej) wywołały u niego rozstrój nerwowy, a w konsekwencji kłopoty ze zdrowiem. W ocenie apelującego pozwana stać na to, żeby mu zadośćuczynić, gdyż od prawie 10 lat pracuje legalnie za granicą, gdzie osiąga dochody znacznie wyższe od powoda. Ponadto pozwana posiada również w Wielkiej Brytanii własnościowe mieszkanie i stać ją na profesjonalną pomoc prawną, w przeciwieństwie do powoda. Skarżący zaznaczył, iż jak ustalił Sąd I instancji pozwana działała w złej wierze, na skutek czego powód poniósł krzywdę co uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w tej sprawie, które musi pokryć również koszty egzekucyjne poniesione przez apelującego tj. koszty zastępstwa

pozwanego w egzekucji, koszty opłat egzekucyjnych od rzekomo zaległych alimentów i bieżących rat alimentacyjnych. Nadmienił, iż nie potrafi ich dokładnie wyliczyć, ale wynikają one z akt sprawy komorniczej TZ KMP 15/11.

Apelujący podniósł, iż w marcu 2011 r. po licznych zmianach pozwany syn powoda Ł. R. podał w postępowaniu egzekucyjnym ostateczną kwotę zaległości powoda z tytułu alimentów za okres od XII 2008 r. do III 2011 r. w wysokości 4.600 zł. Dodał, iż Komornik Sądowy zgodnie z wnioskiem wierzyciela - Ł. R. wyegzekwował całą kwotę rzekomo niedopłaconych alimentów tj. 4.600 zł.

Skarżący zwrócił uwagę, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku uznał dokonane przez niego wpłaty alimentów i określił zaległość alimentacyjną powoda według stanu na marzec 2011 r. na kwotę 187,65 zł, z czym nie można się zgodzić. Apelujący wskazał, iż z jego wyliczeń wynika, że w dniu wszczęcia egzekucji nie miał on żadnych zaległości alimentacyjnych wobec pozwanego. Nadmienił, iż sam pozwany w toku przesłuchania w sprawie przeciwegzekucyjnej potwierdził, że nie interesował się wpłatami na swoje konto, chociaż miał świadomość, że Komornik Sądowy przekazuje na konto nienależne świadczenia. Według skarżącego nadpłacił alimenty na rzecz pozwanego w kwocie 4.600 zł, w związku z czym jego żądanie zwrotu przez pozwanego Ł. R. nadpłaconych alimentów w kwocie 4.600 zł jest zasadne.

Apelujący nie zgodził się również z rozstrzygnięciem Sądu I instancji odnośnie odsetek od nadpłaconych alimentów. Zauważył, iż Sąd Rejonowy wskazał, że odsetki od nadpłaconych alimentów na rzecz pozwanego są płatne od 4 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, przyjmując jako podstawę rozstrzygnięcia dzień następujący po doręczeniu pozwu pozwanemu Ł. R.. Skarżący nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu, że powód nie wezwał pozwanego do zapłaty przed wniesieniem pozwu, gdyż wezwał pozwanego Ł. R. do zapłaty kwot wskazanych później w treści pozwu w piśmie z dnia 20 lipca 2012 r., odebrany przez pełnomocnika pozwanego w dniu 23 lipca 2012 r. Dodał, iż na wezwanie powoda pełnomocnik pozwanego odpowiedział pismem z dnia 23 lipca 2012 r. w którym kategorycznie odmówił zapłaty. W związku z tym apelujący uznał, iż jego żądanie zapłaty przez pozwanego Ł. R. odsetek od kwoty nadpłaconych alimentów w wysokości 4.600 zł poczynawszy od dnia 23 lipca 2012 r. (dzień doręczenia wezwania do zapłaty) do dnia zapłaty jest zasadne.

Odnośnie żądanego od pozwanego Ł. R. odszkodowania apelujący zwrócił uwagę, iż składają się na nie udokumentowane wydatki poniesione przez powoda: 750 zł (połowa kosztów porad prawnych w związku z postępowaniem egzekucyjnym) + 100 zł (połowa kosztów poniesionych tytułem skarg na czynności komornika w związku z postępowaniem egzekucyjnym) + 230 zł (koszty wniesienia powództwa przeciwegzekucyjnego VIII RC 695/11) + 300 zł (koszty zastępstwa procesowego pozwanego w sprawie przeciwegzekucyjnej VIII RC 695/11 zwrócone przez powoda) + 200 zł (koszty kserowania dokumentów, koszty wysyłki listów poleconych, koszty dojazdów do Sądu i komornika) = 1.580 zł (kwota odszkodowania należna od pozwanego Ł. R.)

Skarżący nadmienił, iż odszkodowanie jest zasadne, gdyż konieczność opłacenia przez niego porad prawnych, skarg na czynności komornika, kosztów sądowego postępowania przeciwegzekucyjnego wyniknęła wyłącznie z bezprawnego działania pozwanego Ł. R., gdyż gdyby pozwany uznał wpłaty alimentów dokonane przez powoda, nie toczyłby on kilkuletniej batalii sądowej o zwrot nadpłaconych kwot, co wiązało się z powyższymi kosztami. Apelujący nie zgodził się zatem z ustaleniem Sądu I instancji, że zapadły w sprawie przeciwegzekucyjnej VIII RC 695/11 wyrok z dnia 15 maja 2012 r. nie pozwalał powodowi na dochodzenie zapłaconych kwot w odrębnym postępowaniu sądowym. Skarżący stwierdził, iż Sąd w powyższej sprawie oddalił powództwo przeciwegzekucyjne powoda tylko i wyłącznie na skutek tego, że przed wydaniem wyroku Komornik Sądowy wyegzekwował całość alimentów wskazanych we wniosku o wszczęcie egzekucji. Z tego względu apelujący nie tylko nie odzyskał poniesionych kosztów, ale również został obciążony kosztami zastępstwa procesowego, jako strona przegrywająca. Skarżący podkreślił, że dopiero w niniejszej sprawie Sąd I instancji po raz pierwszy ocenił merytorycznie przedstawiony materiał dowodowy, czyli dowody wpłaty alimentów i dlatego to w tej sprawie powód żądał odszkodowania. Dodał, iż gdyby uznać, że pozwany Ł. R. ma zwrócić mu jedynie kwotę nadpłaconych alimentów wraz z odsetkami oznaczałoby to, że nie poniesie żadnej odpowiedzialności za czyn niedozwolony, którego się dopuściła.

Według apelującego należy mu się odszkodowanie w wysokości 1.580 zł, gdyż bezspornym jest, że pozwany Ł. R. wzbogacił się bezpodstawnie jego kosztem i wyrządził mu szkodę narażając go na wskazane wyżej wydatki. Skarżący podniósł, iż Sąd I instancji przyznał, że pozwany wszczął bezzasadną egzekucję wobec własnego ojca, a następnie nie interesował się wpłatami dokonywanymi przez Komornika, jak również losem powoda i nie przerwał bezzasadnej egzekucji pomimo pełnej świadomości swoich bezprawnych działań.

Apelujący podkreślił, iż nie można się również zgodzić z rozstrzygnięciem Sądu I instancji odnośnie oddalenia powództwa w zakresie zadośćuczynienia żadanego przez od pozwanego w kwocie 5.000 zł. Zdaniem skarżącego wskazał wyraźnie, że na skutek bezprawnych działań pozwanego poniósł nie tylko koszty finansowe (które składają się na żądane odszkodowanie), ale również koszty psychiczne. Nadmienił, iż procesy sądowe, które toczą się w tej sprawie od 2011 r. (początek sprawy przeciwegzekucyjnej) wywołały u niego rozstrój nerwowy, a w konsekwencji kłopoty ze zdrowiem. W ocenie apelującego pozwanego stać na to, żeby mu zadośćuczynić, gdyż pozwany ukończył studia i zdobył za granicą zawód architekta a obecnie pracuje w Norwegii, wobec czego stać go na profesjonalną pomoc prawną, w przeciwieństwie do powoda. Skarżący nadmieniał, iż jak ustalił Sąd I instancji pozwany działał w złej wierze, na skutek czego powód poniósł krzywdę, co uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w tej sprawie.

Apelujący podniósł, iż pozwany we wniosku o wszczęcie egzekucji komorniczej wskazał kwotę 11.200 zł zaległości alimentacyjnych, o czym został poinformowany m.in. zakład pracy powoda. Dodał, iż na skutek działania pozwanego miał duże nieprzyjemności w pracy, gdyż z wniosku egzekucyjnego wynikało, że przez 2,5 roku nie zapłacił na rzecz pozwanego ani złotówki alimentów, co jest karalne. Skarżący zaznaczył, iż pozwany zmienił kwoty zaległości alimentacyjnych i ostatecznie podał kwotę 4.600 zł dopiero po wielu interwencjach powoda, o czym jednak zakład pracy powoda nie został poinformowany. Apelujący wskazał, iż z informacji Komornika Sądowego wynikało jedynie, że zmieniła się kwota zaległości, która mogła przecież zostać dobrowolnie spłacona. Skarżący nadmieniał, iż wskazana ostatecznie przez pozwanego kwota 4.600 zł również była nieprawdziwa, ponieważ w marcu 2011 r. nie było żadnych podstaw prawnych do wszczęcia egzekucji a działanie pozwanego wobec powoda było niełojalne i karygodne oraz zmierzało jedynie do pogrążenia finansowego powoda.

Apelujący podkreślił, iż zadośćuczynienie musi pokryć również poniesione przez niego koszty egzekucyjne tj. koszty zastępstwa pozwanego w egzekucji, koszty opłat egzekucyjnych od rzekomo zaległych alimentów i bieżących rat alimentacyjnych (brak uzasadnienia do wszczęcia egzekucji). Dodał, iż nie potrafi ich dokładnie wyliczyć, ale wynikają one z akt sprawy komorniczej TZ KMP 14/11. Wobec powyższego skarżący uznał, iż, jego żądanie zapłaty przez pozwanego Ł. R. zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł jest zasadne.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o oddalenie apelacji powoda w całości, na jego koszt a ponadto o przyznanie pozwanym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanych okazała się uzasadniona w niewielkim zakresie, zaś apelacja powoda w całości podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uznaje również za prawidłową wywiedzioną na ich podstawie ocenę prawną.

Na wstępie wskazać należy, że chybione okazały się wnioski powoda o zobowiązanie pozwanej do określenia swojego nazwiska

Na wstępie wskazać należy, że pozwana wylegitymowała się ważnym polskim paszportem wystawionym na nazwisko L. R. (1), jak również dokumentem duńskim wystawionym niespełna dwa miesiące przed terminem rozprawy również na to nazwisko. W konsekwencji brak jest podstaw do prowadzenia szczegółowego dochodzenia w tym zakresie. Jak wynika z akt sprawy, nie ulega wątpliwości, iż w wyniku działań pozwanych, od powoda została w drodze postępowania egzekucyjnego wyegzekwowana należność z tytułu alimentów, która wcześniej już została przez niego świadczona



w sposób dobrowolny. W konsekwencji zasadne okazało się powództwo o zwrot wyegzekwowanych świadczeń na podstawie art. 405 k.c. oraz o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną bezprawnym wszczęciem egzekucji na podstawie art. 415 k.c.

Bezspornym jest, iż powód swoimi zeznaniami, które dodatkowo potwierdziły dokumenty znajdujące się w aktach sprawy o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności prowadzonej przez Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie pod sygn. akt VIII RC 694/11 i 695/11 oraz akta egzekucyjne Kmp 14/11 i 15/11, wykazał, że z własnej woli dokonywał wpłat alimentów na rzecz synów w sposób wyznaczony przez ówczesnego pełnomocnika pozwanych tj. na rachunek bankowy córki powoda A. R.. Niewątpliwym jest również fakt poniesienia przez powoda kosztów przyjazdu synów do Polski, które zostały zaliczone na poczet alimentów.

Podkreślić przy tym należy, iż pełnomocnik pozwanych na rozprawie w dniu 10 października 2013 r. oświadczył, że pozwani nie będą składali przed Sądem zeznań a jednocześnie pozwani nie przedstawili ze swojej strony żadnych środków dowodowych. W konsekwencji podnoszone w apelacji pozwanych twierdzenia dotyczące braku ich zgody na zaliczenie w poczet alimentów wydatków powoda na koszty przyjazdu synów do Polski okazały się gołosłowne i jako takie nie zasługiwały na uwzględnienie. Równie niezasadne okazały się także wywody pozwanych dotyczące dokonywania przez powoda wpłat alimentów na konto córki mimo braku formalnego potwierdzenia uzgodnień w tym zakresie. Podnieść bowiem należy, iż powód w tej kwestii otrzymał pismo od ówczesnego pełnomocnika pozwanych adw. W.-K. z którego jednoznacznie wynika ich wola aby powód dokonywał wpłat właśnie w ten sposób. Nie sposób zatem przyjąć, że powód dokonywał wpłat w sposób dowolny i nie uzgodniony z pozwanymi a tym samym środki te nie trafiały do właściwych odbiorców. Ponownie należy zaznaczyć, iż pozwani na poparcie swych twierdzeń nie przedstawili jakichkolwiek dowodów. Całkowicie chybione jest również powołanie się pozwanych na pismo powoda z dnia 3 sierpnia 2009 r., gdyż z zawartego w nim oświadczenia powoda w żaden sposób nie wynika uznanie przez niego występowania zaległości w opłatach w kwocie 7.200 zł. Nadmienić przy tym należy, iż jak wyjaśnił w toku procesu powód, przedmiotowe stwierdzenie miało jedynie na celu uświadomienie pozwanej jak dużym obciążeniem są dla niego zasądzone wstecz alimenty. Wyciąganie z niego wniosków, iż powód tym samym przyznaje się do zaległości w wysokości dwukrotności wynagrodzenia jest zatem zbyt daleko idące i nie zasługuje na aprobatę.

Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd I instancji w pełni prawidłowo uznał, iż o ile pozwani formalnie byli uprawnieni do wszczęcia przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego albowiem bezspornie występowała po jego stronie zaległość w zapłacie alimentów, to zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że formułując wnioski egzekucyjne pozwani nie uwzględnili już dokonanych przez powoda wpłat z tego tytułu. Sąd II instancji podzielił przy tym pogląd Sądu Rejonowego, że pozwani o wpłatach wiedzieli a co za tym idzie mieli świadomość, że wskutek przeprowadzonej egzekucji uzyskali korzyść nienależną. Nie ulega zatem wątpliwości, iż Sąd I instancji słusznie uznał, że ma w stosunku do pozwanych zastosowanie przepis art. 409 k.c., w myśl którego obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Skoro zatem pozwani mieli świadomość, iż egzekwują od powoda należność już otrzymaną w sposób dobrowolny winni się liczyć z koniecznością jej zwrotu. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska pozwanych, iż ma w stosunku do nich zastosowanie przepis art. 411 pkt 2 k.c., zgodnie z którym nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Taka bowiem sytuacja miałaby miejsce gdyby powód domagał się zwrotu uiszczonych przez siebie wpłat. Jednakże w przedmiotowej sprawie powód domaga się zwrotu należności niesłusznie wyegzekwowanych w drodze postępowania egzekucyjnego, a zatem nie sposób tu mówić o spełnieniu świadczenia a tym bardziej czyniącego zadość zasadom współżycia społecznego. Przywoływane przez pozwanych orzecznictwo (bez konkretnego wskazania) dotyczy sytuacji braku możliwości zwrotu faktycznie zapłaconych alimentów, choćby uznanych za nienależne. Natomiast poglądy te nie mają zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem odnoszą się one do zwrotu zapłaconych alimentów (por. postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2012 roku, III CZP 91/11, Lex nr 1126435, uchwała SN z dnia 22 lutego 1980 r., III CZP 6/80, OSNCP 1980, nr 9, poz. 159, uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 11 października 1982 r., III CZP 22/82, OSNC 1983, nr 1, poz. 2), nie zaś do sytuacji, gdy doszło do zapłaty alimentów, a następnie ich przymusowego wyegzekwowania. Zadość zasadom

współzycia społecznego czyni spełnienie świadczenia alimentacyjnego w wysokości ustalonej orzeczeniem Sądu, nie zaś spełnienie go w podwójnej wysokości i to na skutek bezprawnego działania.

Jak już wcześniej wskazano, samo wszczęcie przeciwko powodowi postępowania egzekucyjnego było prawidłowe co do zasady jednakże błędnie została w nim określona kwota zaległości obciążająca powoda. Sąd I instancji prawidłowo zauważył, iż w stosunku do Ł. R. zaległość powoda na chwilę wszczęcia postępowania egzekucyjnego wynosiła 187,65 zł, zaś w wyniku przeprowadzonej egzekucji, jak wynika z akt komorniczych uzyskał kwotę 4.600 zł. Nie ulega zatem wątpliwości, iż uzyskana przez niego należność w kwocie 4.412,35 zł stanowiąca różnicę pomiędzy faktyczną zaległością a wyegzekwowaną kwotą, jest nienależna i jako taka podlega zwrotowi na rzecz powoda stanowiąc bezpodstawne wzbogacenie, gdyż pozwany już wcześniej należność tę otrzymał od powoda. Bezspornie zatem powództwo o zwrot należności w powyższej kwocie okazało się uzasadnione.

Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko Sądu I instancji, iż powództwo o zwrot świadczenia stanowiącego bezpodstawne wzbogacenie okazało się niezasadne w stosunku do pozwanej. Nie jest trafny zarzut powoda, że została wyegzekwowana na rzecz R. R. (1) kwota 7.500 zł a nie jak podał Sąd Rejonowy 5.904,82 zł. Okoliczność ta nie wynika bowiem z informacji Komornika z dnia 5 października 2012 roku w sprawie Kmp 15/11. Lektura tegoż pisma wskazuje bowiem, że w sprawie powinny zostać wyegzekwowane koszty zastępstwa – 300,- zł, alimenty zaległe 7 500,- zł oraz alimenty bieżące 7 200,- zł oraz koszty. Natomiast komornik wskazał, że sumy przekazane i pobrane dotychczas to 300,- zł na rzecz pełnomocnika oraz dla wierzyciela 5 904,82 zł, ponadto koszty 415,29 zł oraz 111,- zł. Tym samym ustalenia Sądu Rejonowego należy w pełni podzielić. Ponadto prawidłowe jest stanowisko Sądu Rejonowego co do braku legitymacji biernej po stronie pozwanej L. R. (1) w zakresie żądania zwrotu alimentów. Nie można przyjąć, iż to ona jest bezpodstawnie wzbogacona, gdyż to nie na jej rzecz należność została wyegzekwowana. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, iż w chwili składania wniosku R. R. (1) był małoletni i działała za niego pozwana. Nie zmienia to bowiem faktu, iż egzekucja była prowadzona na jego rzecz a nie na rzecz pozwanej. R. R. (1) nie został w niniejszej sprawie pozwany, zaś powód wyraźnie podał, iż dochodzi roszczenia w tym zakresie w oparciu o przepis dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, czym Sąd Rejonowy był związany. Wobec powyższego przy tak określonym żądaniu i wskazanej podstawie prawnej Sąd Rejonowy zasadnie oddalił powództwo. Pozwana L. R. (1) kierując wniosek egzekucyjny działała bowiem w imieniu i na rzecz syna R. R. (1), który był wierzycielem powoda z tytułu alimentów. Jeżeli nawet pobierała uzyskane środki również czyniła to w imieniu i na rzecz syna, nie zaś na swoją rzecz.

Sąd I instancji trafnie także uznał częściowo za zasadne powództwo w zakresie żądania od pozwanych odszkodowania. Sąd Odwoławczy przychylił się do stanowiska Sądu, iż żądanie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie pobranej od komornika sądowego opłaty egzekucyjnej od nienależnie pobranych od powoda kwot. W pozostałym zakresie żądanie okazało się bezzasadne. Słusznie bowiem Sąd Rejonowy podniósł, iż wskazywane przez powoda koszty związane z prowadzonymi postępowaniami sądowymi i komorniczymi są ustalane w każdej sprawie odrębnie i ich żądanie jest możliwe tylko w danym postępowaniu. Nie jest zaś możliwe dochodzenie tych kosztów w innym postępowaniu na przykład w niniejszym, gdyż podlegały one rozliczeniu w sprawie w której lub w związku z którą zaistniały. Poza tym powód poza wskazaniem żądanych kwot, w żaden sposób ich nie wykazał. Przedłożone w postępowaniu apelacyjnym dowody w postaci rachunków są spóźnione (art. 381 k.p.c., o którym to powód został pouczony przy pierwszym doręczeniu w sprawie).

Sąd II instancji wskazuje, iż pozwani wszczynając postępowanie egzekucyjne w zakresie nienależnych im świadczeń, wyrządzili powodowi szkodę w postaci konieczności poniesienia przez niego kosztów postępowania egzekucyjnego dotyczącego powyższych należności. Tym samym ponoszą w tym zakresie odpowiedzialność deliktową wynikającą z przepisu art. 415 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wszczęcie postępowania egzekucyjnego we wskazanym wyżej zakresie było przez nich zawinione albowiem zdawali sobie sprawę, iż należności objęte wnioskiem o wszczęcie egzekucji zostały już wcześniej częściowo przez powoda uiszczone, a przynajmniej nie zachowali należytej staranności celem ustalenia faktycznych zaległości w sprawie. Ewidentnym potwierdzeniem braku tejże staranności pozwanych jest ograniczanie wniosków egzekucyjnych w toku postępowania. Ponadto egzekucja w powyższym zakresie była niezgodna z prawem albowiem zmierzała do powtórnego uzyskania od powoda należności, które ten już wcześniej uregulował dobrowolnie. Dodać należy, iż w tym zakresie oboje pozwani ponoszą powyższą odpowiedzialność,

albowiem oboje wszczęli postępowanie i kontynuowali egzekucję mimo świadomości, iż jest ona częściowo niezasadna. W tym zakresie nie ma znaczenia, iż pozwana działała wyłącznie na rzecz małoletniego R. R. (1), gdyż wszczęcie postępowania a następnie jego kontynuacja była wyłącznie jej decyzją jako przedstawiciela ustawowego małoletniego nie zaś samego małoletniego. Odpowiada więc ona za własne działania i zaniechania. Niewątpliwie nie ma tu miejsca związane żądaniem uprawnionego z tytułu alimentów, jak to ma miejsce w przypadku pełnomocnika, który działa zgodnie ze zleceniem swojego mandanta.

Apelacja pozwanych okazała się natomiast zasadna jedynie w niewielkim zakresie dotyczącym odpowiedzialności pozwanej L. R. (1). Skoro bowiem, jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, na rzecz R. R. (1) została wyegzekwowana kwota 5 904,82 zł, z czego kwota 1 567,82 zł była kwotą przekraczającą faktyczne zadłużenie powoda, opłata komornicza z tego tytułu, stanowiąca 8% nienależnie pobranej sumy wynosiła 125,43 zł, nie zaś 253,04 zł. Sąd Rejonowy nie wyjaśnił precyzyjnie w jaki sposób ustalił wysokość szkody, zaś kwota ta stanowi 8% od różnicy pomiędzy kwotą 7 500,- zł i należną R. R. (1) kwotą 4 337,- zł, niemniej jednak z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego nie wynika, aby komornik wyegzekwował od powoda na rzecz R. R. (1) kwotę 7 500,- zł, lecz 5 904,82 zł. W konsekwencji pozwana powinna zwrócić powodowi kwotę 125,43 zł nie zaś 253,04 zł. Z kolei opłata komornicza w wysokości 8 % od nienależnie pobranej od powoda na rzecz pozwanego Ł. R. kwoty 4.412,35 zł wynosi 362,99 zł i taką kwotę pozwany winien zwrócić powodowi. Kwota ta została zatem doliczona do kwoty 4.412,35 zł jaką pozwany jest zobowiązany zwrócić z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia a zatem ostatecznie od pozwanego należało zasądzić kwotę 4775,34 zł, o czym zasadnie orzekł Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił również rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek. Sąd Rejonowy prawidłowo określił ich początkowy bieg na dzień doręczenia odpisu pozwu każdemu z pozwanych, uznając, że doręczenie pozwu zastąpiło wezwanie do zapłaty. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym stają się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia z tego tytułu. W przedmiotowej sprawie w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji powód nie wykazał, iż wzywał pozwanych do zapłaty przed wniesieniem pozwu. Zarówno bowiem w aktach niniejszej sprawy, jak i w aktach sprawy VIII RC 694/11 i 695/11 brak jest dokumentów tej treści. Dodać należy, iż wprawdzie do apelacji powód załączył kserokopie wezwań wraz z kserokopią dowodu ich nadania pełnomocnikowi pozwanych, jednakże uznać należy, że jest to dowód spóźniony. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że dowód ten nie mógł zostać przedstawiony razem z pozwem a przynajmniej w postępowaniu przed Sądem I instancji. Dowód spóźniony nie może zostać uwzględniony a tym samym wywołać pożądanego przez powoda skutku w postaci zasądzenia odsetek od dat wezwania a nie od dat doręczenia pozwu pozwanym.

Sąd I instancji trafnie także uznał, iż nieuzasadnione okazały się roszczenia powoda z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci dobrego imienia oraz narażenia na stres i utratę zaufania przełożonych w wyniku czego wyrządzona została mu krzywda. Sąd Odwoławczy podzielił bowiem stanowisko Sądu Rejonowego, iż postępowanie w sprawie wykazało w sposób jednoznaczny, że wbrew twierdzeniom powoda zalegał z płatnością alimentów na rzecz synów choć w innej wysokości niż wskazywali pozwani. Nie zmienia to jednak faktu, że istniała po jego stronie zaległość alimentacyjna, co do której wszczęcie postępowania egzekucyjnego było w pełni uzasadnione. Zasadne były zatem także zajęcia komornicze a w konsekwencji dowiedzenie się pracodawcy o wszczętym postępowaniu. Sąd I instancji zasadnie zatem przyjął, iż nawet gdyby pozwani we wnioskach egzekucyjnych prawidłowo oznaczyli wysokości zobowiązania powoda z tytułu zaległości alimentacyjnych, nie zmieniłoby to sytuacji powoda w środowisku zawodowym, albowiem jego negatywna ocena przez współpracowników oraz przełożonych była związana z samym faktem wszczęcia egzekucji należności alimentacyjnym i istnieniem zaległości niezależnie od wysokości egzekwowanego roszczenia. Jak zaś zostało ustalone w toku postępowania samo wszczęcie egzekucji co do zasady było prawidłowe i zgodne z prawem.

Podkreślić przy tym należy, że powód w okresie, którego dotyczy spór był zatrudniony w jednostce budżetowej z czym wiąże się regularność wypłaty wynagrodzenia. Winno to się przełożyć na regularne i dokładne regulowanie swych zobowiązań, w szczególności alimentacyjnych. Podkreślić przy tym należy, że powód miał obowiązek (co zostało prawidłowo ustalone na podstawie pisma pełnomocnika pozwanych) regulować alimenty na konto córki. Miał zatem

możliwość dokonywania regularnych i systematycznych przelewów, dokładnie określając za jaki okres i na czyją rzecz spełnia świadczenia. Zgodnie z wyrokiem z dnia 13 lipca 2009 roku powód miał obowiązek uiszczać alimenty do 15 dnia każdego miesiąca, zaś już z samego zestawienie wpłat wskazanego przez powoda w sprawach VIII RC 694/11 i VIII RC 695/11 wynika, że powód przekazywał różne kwoty i w różnych terminach, często zbiorczo.

Sąd II instancji nie znalazł także podstaw do zakwestionowania odstąpienia przez Sąd Rejonowy od obciążania powoda kosztami postępowania na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. Pozwani w apelacji podnieśli, iż powód nie pozostaje w trudnej sytuacji życiowej, gdyż z porównania jego deklarowanych dochodów w kwocie 3.950,83 zł oraz wydatków w kwocie 2.210 zł wynika, że dysponuje on dodatkowo kwotą 1.740 zł. Wskazać jednakże należy, iż powszechnie przyjmuje się, że okoliczności dotyczące stanu majątkowego strony są wyłącznie jedną z przesłanek zastosowania wskazanego wyżej przepisu. Ponadto należy zauważyć, iż powód korzystał w niniejszej sprawie ze zwolnienia od kosztów sądowych. Na uwagę zasługuje także okoliczność, na którą trafnie zwrócił uwagę Sąd I instancji, iż przedmiotowe powództwo było uzasadnione co do zasady a jego wynik zależał wyłącznie od błędnego określenia podstawy prawnej żądania wobec pozwanej oraz nieprawidłowego obliczenia wysokości roszczenia, natomiast kwestia odszkodowania i zadośćuczynienia podlegała ocenie Sądu. Nie ulega też wątpliwości, iż to nielojalne działanie pozwanych doprowadziło do sytuacji, w której powód był zmuszony do wniesienia przedmiotowego powództwa w celu odzyskania niesłusznie pobranych od niego środków.

Za chybione należy uznać pozostałe zarzuty podniesione przez pozwanych dotyczące się de facto błędów w zakresie ustaleń faktycznych, a podnoszących kwestie zaliczania kosztów przejazdu synów powoda do Polski, leczenia stomatologicznego czy 800 dolarów. W tym zakresie wbrew twierdzeniom apelacji pozwani nie zaoferowali żadnego dowodu podważającego zeznania powoda o uzgodnieniu powyższych zaliczeń. W konsekwencji ustalenia Sądu Rejonowego należy uznać za prawidłowe, pozostające pod ochroną art. 322 k.p.c.

Mając powyższe rozważania na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku, uwzględniając w niewielkim zakresie apelację pozwanej L. R. (1), zaś w pozostałym zakresie obie apelacje podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia art. 102 k.p.c. Obie apelacje (poza niewielkim zakresem apelacji pozwanej) zostały oddalone. W konsekwencji każdą ze stron należy uznać za wygrywającą w zakresie apelacji przeciwnika i przegrywającą w zakresie swojej apelacji. Niemniej jednak szczególny charakter niniejszej sprawy, oraz fakt, że ostatecznie co do zasady powództwo zostało uwzględnione uzasadniał odstąpienie od obciążania powoda kosztami pozwanych w postępowaniu apelacyjnym. Istotną okolicznością jest przy tym obniżenie dochodów powoda w związku z przejściem na rentę inwalidzką, a zważywszy że powód już uprzednio uzyskał zwolnienie od kosztów sądowych z uwagi na swą sytuację materialną, zasadne było odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego o czy orzeczono w punkcie 3.